

RYNEK AUT ELEKTRYCZNYCH PO PANDEMII CZEKA DYNAMICZNY WZROST

Pandemia koronawirusa spowodowała krótkotrwałe problemy zarówno w produkcji, jak i sprzedaży samochodów elektrycznych. Po chwilowym załamaniu rynek czeka jednak dynamiczny wzrost.

Zahamowane zostały natomiast inwestycje w infrastrukturę ładowania. W ich odmrożeniu pomoże wsparcie Komisji Europejskiej w ramach strategii walki z gospodarczymi skutkami pandemii SARS-CoV-2. – *Odporność elektromobilnej części sektora samochodowego na kryzys wynika z ciągłego wzrostu zainteresowania pojazdami elektrycznymi* – uważa Rafał Czyżewski, prezes GreenWay Polska.

– *W opartej na logistyce just-in-time produkcji samochodów zakłócenie dostaw przełożyło się na zakłócenie produkcji. Dodatkowo bardzo istotne było zamknięcie istotnej części gospodarki oraz naturalne ograniczenie popytu, a to z kolei w oczywisty sposób wpłynęło na spadki sprzedaży* – tłumaczy Rafał Czyżewski.

Jak wskazują autorzy raportu opublikowanego przez firmę konsultingową Accenture, aż o 20 proc. spadła w lutym 2020 roku światowa sprzedaż samochodów osobowych. Z kolei według Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów sprzedaż nowych aut w krajach UE spadła w kwietniu o 76 proc. Tymczasem BloombergNEF zauważa, że mniejszy kryzys zanotuje rynek aut elektrycznych. W tym przypadku spadek ma sięgnąć 18 proc. Co więcej, w długoterminowej perspektywie analityków BNEF auta elektryczne czekają teraz dwie dekady bardzo dynamicznego rozwoju.

– *Odporność elektromobilnej części sektora samochodowego na kryzys wynika z ciągłego wzrostu zainteresowania pojazdami elektrycznymi oraz z wprowadzenia na rynek nowych modeli samochodów. W Europie ważną rolę odgrywa polityka zielonego ładu i działania wspierające rozwój elektromobilności, zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym. Dla tej młodej branży to właśnie kontynuacja takich działań jest kluczowa dla jej dalszego wzrostu* – wskazuje prezes GreenWay Polska.

Choć w długoterminowym ujęciu sytuacja związana z pandemią koronawirusa nie zakłóci rozwoju sektora aut elektrycznych, to jej skutki wpływające na chwilowe spowolnienie widoczne są już teraz. Zahamowana została nie tylko produkcja samochodów w fabrykach, lecz także realizacja inwestycji w infrastrukturę do ich obsługi. GreenWay Polska planowała w tym roku zainstalować około 50 stacji dużej mocy oraz 50 stacji normalnej mocy. Pandemia koronawirusa zmusiła firmę do redukcji tych planów o 30 proc.

– *Wraz z rozpoczęciem pandemii musieliśmy ograniczyć budowę nowych stacji ładowania. W pierwszej kolejności istotne było bezpieczeństwo i zdrowie naszych pracowników i podwykonawców. W ślad za – mamy nadzieję – tymczasowym spadkiem tempa rozwoju rynku nastąpiła też konieczność zrewidowania naszych planów związanych z rozwojem sieci i odsunięcia niektórych inwestycji na kolejne lata* – mówi Rafał Czyżewski.

Frans Timmermans, przewodniczący wykonawczy Komisji Europejskiej ds. Europejskiego Zielonego Ładu, w oświadczeniu dotyczącym szczytu klimatycznego COP26 w Glasgow zaznaczył, że KE nie będzie rezygnować z realizacji prac nad dokumentami, które zbliżą Europę do neutralności energetycznej. Zapowiedział, że komisja jeszcze we wrześniu przedstawi plany, które umożliwią zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku nawet o 55 proc. w porównaniu z sytuacją z 1990 roku. Oznacza to, że rozwój elektromobilności nadal będzie wspierany przez Unię.

- Bardzo nas cieszą zapowiedzi Komisji Europejskiej, że zwiększenie nakładów na transformację energetyczną, w tym na elektromobilność, ma być jednym z elementów działań przeciwdziałających skutkom kryzysu wywołanego COVID-19 - komentuje prezes GreenWay Polska.

Według analityków z Research and Markets rynek aut elektrycznych zanotuje w tym roku tylko chwilowy spadek, a do 2023 roku jego wartość wzrośnie z 23,33 mld dol. do 37,22 mld dol. (Newseria)